

Sygn. akt *XXVC 100/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 listopada 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział XXV Cywilny**, w składzie:

Przewodniczący: sędzia del. Michał Jakubowski

Protokolant: Karolina Knieć – Owczarek

po rozpoznaniu w dniu 06 listopada 2019 r. w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa **R. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie**

o zapłatę

1. Powództwo oddala.
2. Odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu.

**Sygn. akt XXV C 100/19**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 stycznia 2019 r. (data prezentaty) powód R. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 700.647 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 6 listopada 2018 r. do dnia zapłaty. Kwoty tej dochodził tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie przez Sąd Okręgowy w Warszawie orzeczenia – postanowienia z dnia 5 listopada 2018 r. (sygn. akt XXI P 140/18) utrzymującego w mocy orzeczenie referendarza sądowego z dnia 10 sierpnia 2018 r. w przedmiocie oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że odmowa zwolnienia go przez Sąd Okręgowy w Warszawie od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie prowadzonej w XXI Wydziale Pracy pod sygn. akt XXI P 140/18, doprowadziła do powstania w jego majątku szkody. Zdaniem powoda, niesłuszne oddalenie wniosku w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych pozbawiło go możliwości dochodzenia przysługującego mu roszczenia. Przed sądem pracy R. S. dochodził bowiem od byłego pracodawcy zaległego wynagrodzenia oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Tym samym w majątku powoda powstała szkoda, stanowiąca równowartość kwoty, jaką uzyskałby w wyniku korzystanego wyroku w postępowaniu w sprawie XXI P 140/18, tj. 700.647 zł (pozew k. 4-21).

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 czerwca 2019 r. (data nadania) pozwany Skarb Państwa – Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanego, roszczenie powoda jest oczywiście bezzasadne wobec niewykazania przez niego ziszczenia się przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, tj. wystąpienia niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, wyrządzenia szkody oraz istnienia związku przyczynowego między tym zachowaniem a szkodą (odpowiedź na pozew k. 523-530).

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

R. S. pozwem z dnia 23 lipca 2018 r. wniesionym do Sądu Okręgowego w Warszawie XXI Wydziału Pracy, domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. łącznej kwoty 700.647 zł tytułem zaległego wynagrodzenia podstawowego oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Jednocześnie z pozwem wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych w całości. Sprawa toczyła się pod sygn. akt XXI P 140/18.

Postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2019 r. referendarz sądowy oddalił wniosek R. S. o zwolnienie od kosztów, uznając, że powód nie wykazał, że nie może ponieść kosztów postępowania oraz, że nie posiada przeciwwskazań (także zdrowotnych) do podjęcia pracy zarobkowej. W ocenie referendarza sądowego złożone przez R. S. oświadczenie majątkowe nie jest wiarygodne, gdyż wskazał on, że nie uzyskuje żadnych dochodów, a jego miesięczne wydatki wynoszą ok 3.200 zł. Powyższe nieścisłości, w ocenie referendarza, nie pozwoliły na ustalenie rzeczywistej sytuacji finansowej powoda.

Na powyższe orzeczenie powód wniósł skargę. W wyniku jej rozpoznania Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 5 listopada 2018 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. Sąd Okręgowy uznał, że referendarz sądowy uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na ocenę sytuacji majątkowej powoda. Sąd ten zwrócił również uwagę, że przed wytoczeniem powództwa przed sądem pracy R. S. obracał znacznymi środkami finansowymi, co doprowadziło do powstania zadłużenia ponad kwotę 400.000 zł. Powód powinien był, zdaniem tego Sądu, zabezpieczyć środki finansowe wystarczające na uiszczenie należnej opłaty od pozwu. Sąd Okręgowy podkreślił także, że możliwość wystąpienia z powództwem o wynagrodzenie za pracę nie jest obwarowane tak krótkim terminem, jak ma to miejsce w przypadku odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę.

Powód został zarządzeniem z dnia 5 listopada 2018 r. wezwany do uiszczenia opłaty od pozwu w wysokości 35 032,35 zł w terminie 7 dni od doręczenia wezwania pod rygorem zwrotu pozwu. Pozew nie został przez powoda opłacony, dlatego też zarządzeniem z dnia 10 grudnia 2018 r. został zwrócony.

Powyższy stan faktyczny był między stronami bezsporny. Sąd ustalił go na podstawie przesłuchania powoda w charakterze strony oraz złożonych przez niego do pozwu dokumentów, przy czym zaznaczyć należy, że większość z nich była dla rozpoznania istoty sprawy nieprzydatna. Dotyczyły one bowiem okoliczności znalezienia się powoda w trudnej sytuacji materialnej. Nie stanowiły one wartościowego dowodu na okoliczność niezgodności z prawem działania Sądu Okręgowego w Warszawie. Sąd oparł się także na dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy XXI P 140/18, gdyż tego właśnie postępowania dotyczył niniejszy proces. Sąd oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z akt sprawy XXI P 176/18 oraz II C 919/18 z uwagi na to, że są one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i stanowią one powtórzenie dokumentów załączonych zarówno do pozwu w niniejszej sprawie jak i do sprawy XXI P 140/18.

### ***Sąd zważył, co następuje.***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód w działaniu Sądu Okręgowego w Warszawie upatruje rażącego naruszenia prawa, w wyniku którego powstała w jego majątku szkoda. Jako podstawę swojego roszczenia wobec Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie wskazał przepis art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. regulujący odpowiedzialność organów władzy publicznej za szkodę wyrządzoną ich działaniem oraz art. 424<sup>1b</sup> k.p.c.

Zgodnie z art. 417<sup>1</sup> § 2 zd. 1 k.c., na który powołuje się powód, jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej.

Stosownie do brzmienia tego przepisu, w procesie cywilnym dochodzenie na tej podstawie roszczenia odszkodowawczego jest możliwe dopiero po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem danego prawomocnego orzeczenia. Do kompetencji sądu orzekającego w sprawie o odszkodowanie nie należy

więc orzeczenie o tej niezgodności. Zanim sąd cywilny oceni kwestię zasadności roszczenia odszkodowawczego wywodzonego na podstawie powołanego przepisu, konieczne jest wcześniejsze wydanie odpowiedniego orzeczenia (prejudykatu), które stwierdzać będzie niezgodność danego orzeczenia (którego wydanie spowodowało w danym przypadku wyrządzenie szkody) z prawem.

R. S. przed wytoczeniem niniejszego powództwa nie uzyskał wspomnianego powyżej prejudykatu. Jednakże, jako przepis szczególny, wyłączający konieczność stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia powód wskazuje art. 424<sup>1b</sup> k.p.c., regulujący skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Ze szczegółowych uregulowań dotyczących dopuszczalności skargi wynika, że co do zasady dotyczy ona prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie lub prawomocnego postanowienia co do istoty sprawy sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie w postępowaniu nieprocesowym. Z treści art. 424<sup>1b</sup> k.p.c. wynika jednak, że w wypadku pozostałych prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, można domagać się odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej takimi orzeczeniami bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi. W odniesieniu do takich orzeczeń, jak się przyjmuje, za bezprawne należy przyjmować tylko te, które obarczone są rażącymi naruszeniami prawa. Procesy tego typu nie mogą bowiem przerodzić się w kolejną instancję kontrolną, poza przewidzianymi w normalnym toku instancji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14.09.2018 r., I ACa 181/18).

W tej sytuacji, ewentualna odpowiedzialność Skarbu Państwa powinna być rozpatrywana na gruncie normy prawnej zawartej w przepisie art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z jego brzmieniem za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Za wyrządzone szkody Skarb Państwa ponosi zatem odpowiedzialność na takich samych zasadach, jak inne osoby prawne. Odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie niezgodności z prawem, co oznacza, że poszkodowany nie musi wykazywać, iż działanie lub zaniechanie, które stanowiło przyczynę szkody, było zawinione – wystarczające jest, by było ono niezgodne z obowiązującym przepisem prawa.

Dlatego też przesłanki odpowiedzialności w świetle komentowanego przepisu, które powinny zostać wykazane w niniejszym postępowaniu to: 1) wystąpienie szkody; 2) szkoda ta musi być wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (w sferze imperium); 3) istnienie normalnego, adekwatnego związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy a powstaniem szkody. Do art. 417 k.c. znajdują zastosowanie ogólne przepisy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej. Zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), przyznanie odszkodowania zależne jest od wykazania przez powoda wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

W orzecznictwie przyjmuje się, że w procesach odszkodowawczych w pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, oraz dokonanie oceny jego bezprawności i zawinienia sprawy, następnie ustalenie, czy po stronie poszkodowanego wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju. Ustalenie w procesie zaistnienia obu tych przesłanek warunkuje dopiero podjęcie działań zmierzających do wykazania, że zachodzi między nimi normalny związek przyczynowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 20.9.2017 r., I ACa 410/17).

Zdaniem powoda, działaniem pozwanego niezgodnym z prawem było oddalenie przez referendarza sądowego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych a następnie utrzymanie w mocy postanowienia w tym przedmiocie przez Sąd.

W orzecznictwie podkreśla się, że bezprawność w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej władz publicznych stanowi pewną autonomiczną kategorię prawną. Dla przypisania bezprawności konieczne jest ustalenie, czy organ procesowy nie wykroczył poza przyznane mu kompetencje i nie naruszył żadnej normy regulującej sposób jego funkcjonowania. Jeżeli podjęcie nietrafnego rozstrzygnięcia nie wiązało się z pogwałceniem żadnych przepisów proceduralnych, to nie sposób określić go jako bezprawnego.

Postępowanie przed sądem pracy, wola ustawodawcy, co do zasady jest wolne od opłat. Jednakże zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia przez powoda pozwu do sądu pracy, w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50.000 złotych, pobiera się od wszystkich podlegających opłacie pism procesowych opłatę stosunkową. Dlatego też należna opłata od pozwu w sprawie o sygn. akt XXI P 140/18 wynosiła 35.032,35 zł (5% z 700.647 zł). Wobec niezwołania powoda od ponoszenia tej opłaty, został on zarządzeniem zobowiązany do jej uiszczenia, czego nie dokonał. Powyższe skutkowało wydaniem zarządzenia o zwrocie pozwu.

Analizując argumentację powoda należy stwierdzić, że niesłusznie upatruje on w działaniu Sądu Okręgowego w Warszawie cech bezprawnego działania. Odwołując się do powyższych uwag o rozkładzie ciężaru dowodzenia w postępowaniu odszkodowawczym na gruncie art. 417 k.c. powtórzyć należy, że to obowiązkiem powoda było wykazanie ziszczenia się wszystkich przesłanek odpowiedzialności wskazanych w tym przepisie. W ocenie Sądu, powód nie podołał temu zadaniu.

Referendarz sądowy a następnie przewodniczący składu orzekającego dokonali oceny sytuacji materialnej powoda pod kątem jego zdolności do uiszczenia kosztów sądowych. Organy procesowe dokonały powyższej analizy zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, bez obrazu przepisów prawa. W zakresie orzekania w przedmiocie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych referendarz sądowy jest niezależny, natomiast sąd – niezawisły. Skuteczne zakwestionowanie zasady swobodnej oceny dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Bez znaczenia przy tym dla sprawy właśnie z uwagi na niezależność referendarza i niezawisłość sądu pozostaje fakt, że powód był zwalniany w innych sprawach od ponoszenia kosztów sądowych.

Ponieważ brak bezprawności działania Sądu Okręgowego w Warszawie nie budzi wątpliwości, nie ma potrzeby dokonywania pogłębionej analizy pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Na marginesie zaznaczyć jednakże należy, że brak jest także ewentualnego związku przyczynowego pomiędzy działaniami wskazywanymi przez powoda a szkodą, która miałaby powstać. Związku przyczynowego powód dopatruje się w okoliczności, że gdyby sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych zgodnie z wnioskiem, to w wyniku merytorycznego rozpoznania sprawy na pewno zapadłoby orzeczenie zasądzające na jego rzecz kwotę 700.647 zł od (...) Towarzystwa (...) S.A. Nie można bowiem z całą pewnością, wbrew twierdzeniom powoda, przyjąć, że jego powództwo zostało przez sąd pracy w całości uwzględnione. Ocena zasadności powództwa przed sądem pracy przez tut. Sąd wykracza poza zakres rozpoznania niniejszej sprawy.

Na zakończenie podkreślenia wymaga, że powód nie skorzystał z innych przysługujących mu w przypadku zarządzenia o zwrocie pozwu środków obrony swoich praw. Nie złożył bowiem zażalenia na wspomniane zarządzenie przewodniczącego. Poza tym, stosownie do treści przepisu art. 130 § 2 zd. 2 k.p.c. pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu. Zwrócony przez sąd pracy pozew nie był objęty powagą rzeczy osądzonej, w związku z czym nie było przeszkód, by powód ponownie wniósł pozew, chociażby oparty na tych samych okolicznościach i w jednakowym brzmieniu. Powód, przekonany o braku racjonalnych przesłanek do takiego działania, zaniechał zarówno zaskarżenia decyzji przewodniczącego jak i ponownego wniesienia powództwa, choć jak wskazano wyżej, miał do tego prawo. Nie można więc przyjąć, że za szkodę w wysokości 700.647 zł, wynikającą z braku wyegzekwowania tej kwoty od byłego pracodawcy, odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie. Powód świadomie nie skorzystał ze swojego prawa (powtórnego wniesienia powództwa) za co nie może teraz żądać odszkodowania od Skarbu Państwa.

Z powołanych powyżej przyczyn, Sąd w punkcie 1. wyroku oddalił powództwo.

W przedmiocie orzeczenia o kosztach postępowania, Sąd w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania nimi powoda, mimo że jest on stroną w całości przegrywającą niniejszy proces. Sąd miał przy tym na względzie sytuację zawodową i finansową powoda, który obecnie nie jest nigdzie zatrudniony i nie ma stałych źródeł dochodu, prowadzi wiele procesów sądowych generujących kolejne koszty. Jak wynika ze złożonego oświadczenia majątkowego (k.25-30) i załączonych dokumentów, powód w chwili obecnej nie posiada żadnych oszczędności, a zadłużenie powoda przekracza wartość jego jedyne go składnika majątku jaki posiada czyli mieszkania. Wysokość wymagalnych rat zadłużenia powoda wraz z kosztami jego utrzymania przekracza miesięcznie kilka tysięcy złotych i już to stanowi dla powoda wydatek, któremu nie jest w stanie podoleć.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w sentencji wyroku.